

XXXII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Półmaratonie

Połówka...

Od razu uspokajam i zapewniam orędowników ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, że moja relacja nie jest prowokacją do wykorzystania jej zapisów. „Połówka” to w slangu biegaczy określenie półmaratonu (21 km 97,5 m).

Na takim dystansie zmagало się 19 września ponad pięciuset biegaczy, w tym 45 lekarzy, co było rekordem frekwencji lekarskich mistrzostw. Szczytem marzeń – spełnionych – stał się udział aż 12 kobiet w gronie biegających medyków. Czyżby to efekt mojego wiosennego artykułu o „babskim bieganiu”? W tym roku Gniezno powitało biegaczy piękną, słoneczną pogodą, okraszoną ciepłym i bardzo silnym wiatrem. Tenże wiatr był jednym z reżyserów XXXII Biegu Lechitów, w którym zmagają się lekarze. Trasę biegu wytyczono tak, że około ośmiu kilometrów leży kierunku ze wschodu na zachód, co przy najczęstszej zachodniej orientacji wiatrów w Wielkopolsce prawie zawsze zapewnia wiatr w twarz. Tegoroczne podmuchy dawały efekt suszarki,

powodując oprócz hamowania tempa biegu doskonałe wysuszenie. A fizjologia jest nieubłagana. Jak dowodzą badania, przy utracie masy ciała związanej z utratą płynów w wysokości 4 proc. może nastąpić 30-procentowy spadek wydolności. Jeśli dojdzie do tego wysoka temperatura, spadek ten może sięgnąć 50 proc.

Mimo że organizatorzy zapewnili na trasie kilka punktów z wodą, większość biegaczy dobiegała do mety solidnie „podsuszona”. Oczywiście, nie przeszkadzało to najlepszym i z pewnością zdobywcy miejsc na podium szybko zapomnieli o trudach pokonywania wstęgi szos. Wyniki lekarskiej rywalizacji nie były niespodzianką. Mistrzynią Polski Lekarzy wśród kobiet została po raz kolejny Joasia Bestrzyńska z podpoznańskich Gądek, wicemistrzo-



stwo zdobyła Monika Szrajda z Bydgoszczy, a trzecie miejsce zajęła Hanna Mureau-Nowicka z Bytowa. Wśród mężczyzn tytuł mistrzowski przypadł Pawłowi Palidze, który zawładnął pierwszym miejscem na podium i od kilku lat nie dopuszcza na nie nikogo z rywalizujących na trasie półmaratonu. Gdy spotkałem go przed startem i jak zawsze zapytałem o formę, odpowiedział skromnie, że zobaczymy na mecie. Skomentowałem oczywiście żartem, że już trochę nudne stało się jego ciągle zwyciężanie. Jak widać po rezultatach i formie Pawła, nuda zapowiada się na dłużej. Wicemistrzem został Paweł Bartczak z Godzieszy, a najniższe miejsce na podium przypadło Andrzejowi Kierznowskiemu z Kołobrzegu. Mają lekarskie mistrzostwa swoje perły w koronie.

Są nimi nasi biegający seniorzy – 70-letnia Maria Pańczak z Poznania, znana jako „Parasolka” z racji biegania z przewieszonym przez plecy parasolem, oraz 79-letni Antoni Wisterowicz z Sopotu. Budzą podziw i zazdrość później urodzonych, bo nierzadko nie ustępują im na trasie.

Na koniec, jak zawsze, podziękowania dla władz WIL i Naczelnej Izby Lekarskiej za wsparcie finansowe, które zapewniło należną oprawę lekarskich mistrzostw. Prezydentowi Gniezna, dyrektorowi Gnieźnieńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji za przychylność dla organizatora lekarskiej działki Biegu Lechitów.

W następnym numerze relacja z dwóch „połówek”.

WOJCIECH ŁĄCKI